

Stefan Iwaniak

Parcelacja ziemi obszarniczej na terenie Kielecczyny i wroga postawa reakcyjnego podziemia (1945 r.)

Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego 9, 115-141

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STEFAN IWANIAK

PARCELACJA ZIEMI OBSZARNICZEJ NA TERENIE KIELECCZYZNY I WROGA POSTAWA REAKCYJNEGO PODZIEMIA (1945 R.)

1. PRZYGOTOWANIA DO REFORMY ROLNEJ

Wytyczne do podziału majątków obszarniczych i likwidacji wielkiej własności ziemskiej zostały właściwie już opracowane w okresie okupacji hitlerowskiej¹. Podstawy prawne do parcelacji majątków w Polsce okupowanej zawarto w *Maniście Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego* z 22 lipca 1944 r. i w *Dekrecie o przeprowadzeniu reformy rolnej* z 6 września tegoż roku. *Manifest PKWN* zapowiadał m. in. przyspieszenie odbudowy kraju i natychmiastowe przystąpienie „do urzeczywistnienia na terenach wyzwolonych szerokiej reformy rolnej”². Celem przyspieszenia tempa przekazania ziemi w ręce chłopskie władze centralne lewicowych ugrupowań politycznych i organy państwowe wydały jeszcze w 1944 r. szereg dokumentów prawnych³.

Wszystkie wydane akty normatywne świadczyły, że parcelacja wielkiej własności ziemskiej i likwidacja przeżytków feudalizmu stały się jednym z centralnych problemów młodej władzy ludowej.

Wprowadzanie w życie postanowień PKWN dotyczących polityki rolnej w woj. kieleckim rozpoczęło się już w drugiej połowie 1944 r. Obok tworzenia aparatu administracyjnego i organizacji polityczno-społecznych na przyczółku sandomierskim, w szybkim tempie powstały państwowe władze ziemskie oraz organy społeczne do realizacji reformy rolnej. Na skrawku wyzwolonej Kielecczyzny powołano do działalności: Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych WRN, załączek Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego, Urząd Wojewódzkiego Pełnomocnika do Spraw Reformy Rolnej, Gminne i Folwarczne Komisje Reformy Rolnej. Zorganizowane zostały również brygady parcelacyjne złożone z chłopów, a bardzo często z robotników istniejących tam nielicznych zakładów przemysłowych.

¹ *Wytyczne reformy rolnej Biura Badań Gospodarczych przy Zarządzie Głównym Związku Patriotów Polskich. Projekt*, Archiwum Rady Państwa (dalej: ARP), sygn. t. 1; Por. C. Madajczyk *Sprawa reformy rolnej w Polsce. 1939—1944. Programy — Taktyka*, Warszawa 1961, s. 170.

² *Manifest PKWN* z 22 VII 1944, *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej* (dalej: Dz. URP) z 15 VIII 1944, nr 1.

³ W. Góra, R. Halaba, N. Kołomejczyk *Reforma rolna PKWN. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1959, s. 6—74.

W wyniku aktywnej działalności Polskiej Partii Robotniczej, Stronnictwa Ludowego i chłopskich organów społecznych już w październiku 1944 r. dokonano podziału pierwszego majątku w woj. kieleckim. Był to folwark Łoniów właściciela E. Moszyńskiego. Obiekt ten posiadał 1076 ha, w tym 458 ha ziemi ornej. Na lasy i nieużytki przypadał więc obszar 618 ha. Z nadziałów ziemi skorzystała przede wszystkim służba folwarczna oraz małorolni ze wsi Łoniów, Zawidza, Wnorów i Jasienica. Warto dodać, że służba folwarczna otrzymała przeciętnie 4 ha na jedną rodzinę, natomiast małorolni o połowę mniej. Ostatecznie okazało się, że nowo utworzone gospodarstwa rolne służby folwarcznej były większe od powiększonych gospodarstw chłopów małorolnych. Bezrolnym z terenu wsi nie przydzielano większych działek jak 2,5 ha ziemi, zaś średniorolni zostali w ogóle wyeliminowani z parcelacji pierwszego majątku.

Obiekt Łoniów został przejęty na rzecz Państwowego Funduszu Ziemi dnia 16 października, w dwa dni później rozpoczęto jego podział, a zakończono dopiero 2 listopada 1944 r. W dniu 5 listopada zameldowano o podziale następujących majątków: Bazów, Krysin, Ruszcza, Suliszów, Skrzypaczewice i Trzebieśławice⁴.

Tempo prac parcelacyjnych na przyczółku sandomierskim było dość szybkie, pomimo tego, że obszar ten leżał w pobliżu działań frontowych. Grupy parcelacyjne dzieliły ziemię obszarniczą przy dochodzących odgłosach artylerii walczących armii⁵. W połowie listopada 1944 r. w woj. białostockim podzielono 67% obszaru przeznaczanego do parcelacji, w kieleckim 27%, a w lubelskim 17%⁶. Biorąc pod uwagę cały kompleks trudności wynikających z pobliża działań bojowych, wskaźnik wykonanej parcelacji w woj. kieleckim był zadowalający.

Podział ziemi na przyczółku sandomierskim zakończył się w grudniu 1944 r., natomiast prace wykończeniowe trwały do ostatnich dni przed rozpoczęciem ofensywy styczniowej w roku następnym. Przez okres dwóch i pół miesiąca w trzech powiatach przyczółkowych rozparcelowano 41 obiektów o łącznym obszarze 5168 ha. Ziemia ta została przydzielona 3032 rodzinom. Spośród tych majątków aż 37 znajdowało się na terenie pow. sandomierskiego, a pozostałe 4 w powiatach opatowskim oraz stopnickim⁷. Dokładne dane statystyczne istnieją tylko dla pow. sandomierskiego. Przypatrzmy się, jak wyglądała spo-

⁴ Wykaz rozparcelowanych majątków na terenie pow. sandomierskiego z 1944 r., Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), PKWN, sygn. V/16; Por. *Operaty parcelacyjne Biura Geodezji i Urzędzeń Rolnych* (dalej: BG i UR), Wojewódzkie Archiwum Państwowe (dalej: WAP) Kielce, paczka 63, zespół nie uporządkowany; Archiwum Komitetu Wojewódzkiego (dalej: AKW) PZPR Kielce, sygn. 1/I/O, meldunek S. Bąka — Dzierżyńskiego z 2 XI 1944.

⁵ „Wies”, 11 XII 1944, nr 6.

⁶ Projekt ulotki informacyjnej o przebiegu reformy rolnej i agitującej za nią, z 25 XI 1944, Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), Główny Zarząd Polityczny (dalej: GZP), sygn. III-2/215.

⁷ *Sprawozdanie zastępcy kierownika Resortu Rolnictwa i Reform Rolnych* (dalej: RR i RR) z 20 XII 1944, „Rzeczpospolita”, 31 XII 1944, nr 144; Por. *Wykaz majątków parcelowanych i będących w parcelacji z 27 XI 1944 r.*, Centralne Archiwum Komitetu Centralnego KC PZPR (dalej: CA KC PZPR), sygn. 295/XII-89.

łeczna struktura nadziałów w tym powiecie, sprawy te przedstawia ⁸ tabela 1. Można łatwo zorientować się, że ilość średniorolnych — w stosunku do ogółu — jest raczej symboliczna.

TABELA 1
PODZIAŁ ZIEMI W POW. SANDOMIERSKIM DO DNIA 20 XII 1944 R.

Kategorie parcelantów	Ilość nadzielonych rodzin	% w stosunku do ogółu	Ilość podzielonej ziemi w ha	% stosunku do ogółu	Przeciętnie na jedną rodzinę w ha
Robotnicy folwarczni	581	21,0	1651	37,7	2,8
Chłopi bezrolni	459	16,6	869	19,8	1,9
Chłopi małorolni (2—5 ha)	1681	61,1	1797	41,1	1,0
Chłopi średniorolni (5—10 ha)	37	1,3	61	1,4	1,7
Ogółem	2758	100,0	4378	100,0	1,5

Należy zaznaczyć, że w pow. sandomierskim powstało 1040 nowych gospodarstw o przeciętnej powierzchni 2,4 ha. Działki robotników folwarcznych były o 0,9 ha większe od nadziałów chłopów bezrolnych.

Na przyczółku niezwykle trudny był podział małej ilości inwentarza. Co 24 gospodarstwo biorące udział w parcelacji otrzymało jednego konia, co 29 krowę, a co 7 jedno z narzędzi rolniczych, zaś jedna świnia przypadła na 120 gospodarstw ⁹.

W końcu 1945 r. wszystkim grupom parcelantów nieznacznie powiększono działki albo podwyższono procentowy udział w powierzchni parcelowanych gruntów. Sytuacja taka była możliwa dzięki temu, że Sandomierszczyzna posiadała więcej majątków przejętych na rzecz Państwowego Funduszu Ziemi w stosunku do wielu powiatów woj. kieleckiego.

Doświadczenia zdobyte przez aktyw na przyczółku sandomierskim przyczyniły się do sprawnych przygotowań i samej realizacji podziału wielkiej własności ziemskiej po wyzwoleniu całego województwa, szybkie przejmowanie

⁸ *Sprawozdanie z wykonania dekretu PKWN z 6 IX 1944 o przeprowadzeniu reformy rolnej, z dnia 20 XII 1944, AAN, PKWN, sygn. mikrofilm (dalej: m) 24075; Por. Sprawozdanie z grudnia 1944, ibid., m 24178.*

⁹ *Sprawozdanie o podziale majątków ziemskich z 30 XII 1944, WAP Kielce, Wojewódzki Pełnomocnik Rządu do Spraw Reformy Rolnej (dalej: WPR d/s RR), sygn. 17.*

majątków, usuwanie dziedziców, lepsze wykorzystanie społecznych organów chłopskich dzielących ziemię wraz z brygadami robotniczymi — to podstawowe zasady praktyczne nabyte przez działaczy w 1944 r. Nie należy zapominać o tym, że spośród 41 majątków podzielonych na przyczółku — w 28 obiektach dokonywano poprawek albo powtórnie je dzielono¹⁰. Zmniejszenie się ilości tego typu spraw w 1945 r. można zawdzięczać doświadczeniom nabytym w roku poprzednim.

W trakcie tworzenia aparatu państwowego i organizacji politycznych na wyzwolonym terenie woj. kieleckiego w 1945 r. lewica demokratyczna na czele z PPR rozpoczęła energiczne przygotowania do podziału majątków obszarniczych. PPR łącznie z SL w styczniu i lutym 1945 r. dokonały w związku z reformą rolną następujących przedsięwzięć: natychmiast powołano Wojewódzki i Powiatowe Urzędy Ziemskie, zorganizowano Biuro Wojewódzkiego Pełnomocnika Rządu do Spraw Reformy Rolnej i tworzono jego odpowiedniki w powiatach oraz gminach. Stosunkowo szybko przejęte majątki na rzecz PFZ zostały obsadzone przez komisarzy i systematycznie powoływane brygady robotnicze, folwarczne komisje podziału ziemi, gminne komisje reformy rolnej oraz grupy parcelacyjne.

Do pierwszej dekady marca w urzędach ziemskich pracowało ponad 600 osób, około 60 osób pracowało w biurach pełnomocników do spraw reformy rolnej oraz kilkudziesięciu pełnomocników gminnych¹¹ i 311 komisji folwarcznych¹². W dniu 6 marca 1945 r. w 11 powiatach łącznie z chłopami dzieliło ziemię obszarniczą 247 robotników — brygadzystów¹³. Dzięki tej wielkiej ilości ludzi do 15 lutego usunięto prawie 40% właścicieli majątków, a pod koniec tegoż miesiąca przejętych zostało około 400 obiektów obszarniczych w woj. kieleckim. Ponad 310 majątków obsadzono administratorami — tzn. przedstawicielami władzy ludowej¹⁴. Łącznie przejęto 657 majątków o obszarze 216 096 ha, z czego do parcelacji przeznaczono około 100 tys. ha¹⁵.

¹⁰ *Sprawozdanie wiceministra S. Bieńka z wyjazdu służbowego na teren przyczółka sandomierskiego z 5 XII 1944*, AAN, PKWN, sygn. m 24075.

¹¹ *Sprawozdanie za miesiąc marzec 1945 Wydziału Społeczno-Politycznego UWK, WAP Kielce, UWK sygn. 176*; Por. *Księga Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego* (dalej: WUZ) Kielce. 20 I 1945 — 20 I 1946, Składnica Akt Wojewódzkiego Komitetu ZSL Kielce (dalej: SA WK); H. Słabek *Polityka agrarna PPR*, Warszawa 1967, s. 271—272.

¹² *Sprawozdanie wiceministra S. Bieńka z wyjazdu służbowego za okres 16—24 II 1945*, CA KC PZPR, sygn. 295/XII-89; Por. *Protokół z powołania gminnej komisji reformy rolnej gm. Radzanów pow. Stopnica z 18 II 1945*, Powiatowe Archiwum Państwowe (dalej: PAP) Pińczów, PRN Busko, sygn. 1103, t. II.

¹³ *Sprawozdanie instruktora KC A. Marczyka z 8 III 1945*, CA, sygn. 295/XII-89; Por. „Radomski Biuletyn Informacyjny”, 1945, nr 33; *Sprawozdanie z postępu prac parcelacyjnych w woj. kieleckim z 15 IV 1945*, AAN, MR i RR, sygn. 285.

¹⁴ *Sprawozdanie wiceministra S. Bieńka z wyjazdu służbowego za okres od 16—24 II 1945*, CA KC PZPR, sygn. 295/XII-89; Por. „Gazeta Kielecka”, 14 II 1945, nr 10 i z 12—13 III 1945, nr 27.

¹⁵ *Sprawozdanie z postępu prac parcelacyjnych w woj. kieleckim w 1945*, WAP Kielce, WPR d/s RR, sygn. 19; Por.: „Rocznik Statystyczny” 1947, s. 40.

W oparciu o przeprowadzone ekspertyzy na obszarze 20 tys. ha ziem przeznaczonych do parcelacji w woj. kieleckim wynika, że struktura ich była o wiele wyższa od gruntów chłopskich. Były to zazwyczaj ziemie najwyższej jakości. Wysoka klasa tych gruntów wyrażała się między innymi stopniem utrzymania wilgotności, melioracją i innymi czynnikami składającymi się na wysoką jakość gleb. Obszarnicy do ostatnich dni utrzymywali się na najlepszych ziemiach w poszczególnych miejscowościach. W takich powiatach, jak jędrzejowski, opatowski, pińczowski i sandomierski, od 70—80% obszaru wielkich majątków stanowiły ziemie pszenno-buraczane, podczas gdy w całym województwie gruntów żytnio-ziemniaczanych było 59%¹⁶. W powiatach o niskiej wartości gleb wielkich majątków było niewiele, zaś w istniejących najpoważniejsze źródła dochodów stanowiła sprzedaż drewna budowlanego.

Stabilizacja władzy ludowej w 1945 r., lepsze przygotowania i podjęcie wielu nowych decyzji przez władze centralne, a na ich podstawie i przez władze wojewódzkie — przyczyniły się do sprawniejszego przebiegu parcelacji w stosunku do roku poprzedniego. Dokumenty prawne z 1944 r. zostały uzupełnione dekretemi z dnia 17 stycznia 1945 r. oraz 1 marca tegoż roku. Poza tym ugrupowania polityczne wydały kilka instrukcji oraz innych dokumentów o szybkim przeprowadzeniu parcelacji oraz zastosowaniu rewolucyjnych zasad w tych masowych przeobrażeniach agrarnych¹⁷.

Na podstawie dokumentów wydanych w dniu 10 marca 1945 r. pełnomocnik wojewódzki ogłosił instrukcję uwzględniającą zasady podziału na szczególnie przeludnionych terenach, a więc niezbędną dla woj. kieleckiego. Jan Kula — jako wojewódzki pełnomocnik — nawoływał do sumiennego i uczciwego podziału, bez kierowania się względami koleżeńskimi. Ziemię mieli dostać przedstawiciele wszystkich warstw wsi kieleckiej bez względu na przekonania polityczne. „Rodziny dziedziców — pisał pełnomocnik — których ziemia jest w parcelacji, walesających się po terenie powiatu czy to w mieście, należy natychmiast pozamykać”¹⁸. Wytyczne te zostały wydane, gdy pierwsze majątki były już podzielone.

2. PODZIAŁ ZIEMI OBSZARNEJ

Mała ilość środków komunikacyjnych oddanych do dyspozycji wojewódzkich władz nie pozwoliła dokładnie określić czasu parcelacji pierwszego majątku po całkowitym wyzwoleniu województwa. Należy jednak sądzić, że prace nad podziałem pierwszego majątku rozpoczęły się w końcu lutego 1945 r. W sprawozdaniu za tenże miesiąc władze centralne stwierdziły, że „...według

¹⁶ *Sprawozdanie WUZ za okres od 1 IV 1945 — 31 I 1946*, WAP Kielce, WUZ, sygn. 138; Por. *Materiały z III wojewódzkiego zjazdu PPS w Kielcach odbytego w dn. 5—6 X 1947*, AKW, sygn. 14/I/2.

¹⁷ Patrz: *Instrukcja KC PPR z lutego 1945 r. w sprawie przeprowadzenia reformy rolnej, dyrektywy w sprawie natychmiastowego przeprowadzenia reformy rolnej*, z 13 III 1945 r., *instrukcja CKW PPS z marca tegoż roku oraz poparcie peperowskiej koncepcji reformy rolnej przez Plenum Rady Naczelnej SL w dniach 25—26 marca 1945*.

¹⁸ *Instrukcja WPR d/s RR na woj. kieleckie z 10 III 1945*, CA, sygn. 295/XII 89.

ostatnich raportów w woj. kieleckim rozparcelowano 9 majątków”¹⁹. Sekretarz KP PPR w Kielcach na naradzie aktywu w końcu lutego powiedział, że rozparcelowano 6 majątków, a drugie tyle jest w trakcie podziału²⁰. W powiecie pińczowskim rozpoczęto podział 26 lutego, w kozienickim zaś w dniu 3 marca w jednym majątku zakończone zostały prace pomiarowe, a w 16 dokonano spisów i zabezpieczono ruchome dobra materialne²¹.

W świetle tych faktów trudno zgodzić się z późniejszymi doniesieniami, że pierwsze majątki rozparcelowano w dniu 5 marca 1945 r. Do 7 marca zostały podzielone dwa majątki w pow. radomskim. Najsprawniej prace parcelacyjne przebiegały na początku marca w pow. radomskim, miechowskim i kieleckim. W pow. miechowskim w dniu 8 marca chłopci otrzymali ziemię z 5 majątków. W dwa dni później rozparcelowano kolejne dwa obiekty w pow. częstochowskim, 4 w kieleckim, 6 w pińczowskim i o jeden więcej w miechowskim²². Proces parcelacji ziemi w woj. kieleckim od początku marca przebiegał sprawnie, jednak władze centralne ciągle dopingowały komitety terenowe, aby wzmóc tempo podziału ziemi.

Reforma rolna na waszym terenie — pisał KC PPR — musi być zakończona do 25 marca br. Twórcie natychmiast brygady robotnicze z robotników Starachowic, Ostrowca, Częstochowy. Na każdą gminę wyślijcie jedną lub dwie brygady. Twórcie w każdym folwarku komisje podziału ziemi. Przystępujcie natychmiast do podziału ziemi. Przesyłajcie codziennie informacje o ilości rozdzielonych majątków²³.

W ciągu następnych pięciu dni po nadesłanym piśmie na terenie województwa podzielono 90 majątków o obszarze 15 370 ha, zaś w trakcie parcelacji znajdowało się 251 obiektów o powierzchni 42 078 ha²⁴.

Ostre polecenia władz centralnych przyczyniły się nie tylko do przyśpieszenia tempa parcelacji ziemi obszarniczej, ale również do właściwej organizacji rytmicznej sprawozdawczości²⁵. Co 5 dni sporządzane były zbiorcze zestawienia statystyczne.

¹⁹ *Sprawozdanie Departamentu Przebudowy Ustroju Rolnego za II 1945*, AAN, MR i RR, sygn. 12.

²⁰ *Protokół z narady aktywu wojewódzkiego i terenowego PPR z 28 II — I III 1945*, AKW, sygn. 1/V/12.

²¹ *Sprawozdanie PUZ Pińczów za III—IV 1945*, WAP Kielce, WUZ, sygn. 11; *Por. Protokoły z posiedzeń PRN Kozienice*, WAP Kielce, WRN, sygn. 107.

²² *Sprawozdanie z działalności KW PPR Kielce od I—IV 1945*, CA KC PZPR, sygn. 295/IX-152; *Por. W. Góra PPR w walce o podział ziemi obszarniczej*, Warszawa 1962, s. 228; *Telegram PPR d/s RR na pow. radomski z 7 III 1945*, AAN, MR i RR, sygn. 285; *Sprawozdanie instruktora KC A. Marczyka z 8 III 1945*, CA KC PZPR, sygn. 295/XII-89.

²³ *Pismo R. Zambrowskiego do sekretarza KW PPR Kielce z 13 III 1945*, CA KC PZPR, sygn. 295/XII-89.

²⁴ *Sprawozdanie o reformie rolnej w woj. kieleckim z 19 III 1945*, CA KC PZPR, sygn. 295/XII-84.

²⁵ *Pismo PPR d/s RR na pow. kozienicki z 17 III 1945*, WAP Kielce, Oddział Terenowy Radom (dalej: OT Radom), sygn. 1.

TABELA 2
ILOŚĆ PARCELOWANYCH FOLWARKÓW WEDŁUG POSZCZEGÓLNYCH
POWIATÓW WOJ. KIELECKIEGO (STAN Z DNIA 19 III 1945 R.)

Powiat	Liczba majątków podczas parcelacji	Ilość majątków rozparcelowanych
częstochowski	33	11
iłżecki	10	5
jędrzejowski	15	2
kielecki	15	9
kozienicki	15	?
pińczowski	46	6
olkuski	22	2
opatowski	14	3
radomski	44	5
sandomierski	6	36
stopnicki	11	5
włoszczowski	18	5
łącznie	249	89

Z tabeli 2 wynika, że około 20 marca 1945 r. parcelacja była najbardziej zaawansowana w powiatach: częstochowskim, pińczowskim, opatowskim i włoszczowskim. Należy dodać, że do tego czasu podzielono wśród chłopów 42 283 ha ziemi²⁶. Postęp w podziale gruntów przeznaczonych do rozdysponowania między chłopów zmieniał się z każdym dniem na przestrzeni ostatniej dekady marca i w miesiącu kwietniu.

Poważną rolę w szybkim zakończeniu prac parcelacyjnych odegrały Komitety Powiatowe PPR. Sprawy te były przedmiotem dyskusji na egzekutywach władz partyjnych, na których zazwyczaj zapadały decyzje masowego zaangażowania się członków partii w konkretnych pracach parcelacyjnych²⁷. W takich powiatach, jak jędrzejowski i włoszczowski cały aktyw partyjny przeszkolony został przez pełnomocników reformy rolnej. Na konferencji SL w pow. opatowskim parcelacji i siewy wiosenne uznano „...za podstawowe zagadnienia naszej demokracji”²⁸.

Najszybsze tempo parcelacji w woj. kieleckim przypada na drugą połowę

²⁶ *Sprawozdanie z postępu prac parcelacyjnych w woj. kieleckim z 20 III 1945*, WAP Kielce, WPR d/s RR, sygn. 19; Por. „Gazeta Kielecka”, 18—19 III 1945, nr 23; Dane z pow. sandomierskiego pochodzą z 1944 r., zaś w analizie postępu parcelacji brany jest pod uwagę okres 1945 r.

²⁷ *Protokół z posiedzenia egzekutywy KP Starachowice z 22 III 1945*, AKW, sygn. 1/VI/275; Por. „Głos Ludu”, 20 III 1945.

²⁸ *Protokół z narady KP PPR Opatów z 25 III 1945*, AKW, sygn. 2/VII/5; Por. *Sprawozdanie sekretarza KP PPR Stopnica z 14 III 1945*, AKW, sygn. 1/V/33.

marca i pierwszą połowę kwietnia 1945 r. Stan ten w ogólnych zarysach ²⁹ ilustruje nam tabela 3. Do czerwca 1945 r. zostało rozparcelowanych ponad 90% wszystkich ziem przeznaczonych do parcelacji. Możemy również stwierdzić inaczej, że w ciągu dwóch miesięcy zostało rozdysponowane wśród chłopów Kielecczyny prawie 100% ziem przeznaczonych do parcelacji i możliwych do podziału na początku tegoż roku. Pozostała powierzchnia ziem była zaminowana, zaś zapas ziemi stanowił mały procent w stosunku do potrzeb i w większości przeznaczony był na inne cele. Do powiatów, które nie wykonały parcelacji w przewidzianym terminie, należały: sandomierski, opatowski, kozienicki i stopnicki. Opóźnienia spowodowane były zaminowaniem terenów i wzmoczoną działalnością reakcyjnego podziemia.

Pod koniec kwietnia w postępie prac parcelacyjnych przodowały powiaty: częstochowski, jędrzejowski, pińczowski, iłżecki i radomski. Na wspomnianych terenach organizacje partyjne należały do najsilniejszych, poza jędrzejowskim i pińczowskim, w których poważną rolę odgrywało Stronnictwo Ludowe. Należy nadmienić, że w pow. pińczowskim zasadniczą rolę podczas dzielenia folwarków odegrali chłopci zorganizowani w SL i PPR.

TABELA 3
TEMPO PRAC PARCELACYJNYCH W OKRESIE OD 30 III 1945—30 VI 1945 R.

Powiat	Stan z 30 III 1945 r.		Stan z 12 IV 1945 r.		Stan z 30 VI 1945 r.	
	folwarki rozparcelowane					
	ilość	obszar	ilość	obszar	ilość	obszar
częstochowski	26	4 594	50	8 527	48	7 458
olkuski	10	2 080	24	3 628	25	3 819
włoszczowski	8	880	45	8 730	46	11 012
jędrzejowski	33	4 012	60	9 849	61	12 045
pińczowski	23	3 528	77	13 447	81	12 641
stopnicki	12	1 403	27	3 725	35	4 112
kielecki	7	1 114	17	2 704	15	1 913
iłżecki	10	3 240	24	5 362	29	5 009
radomski	20	3 010	53	7 643	53	8 256
kozienicki	8	1 423	15	3 195	22	3 157
opatowski	30	5 102	60	13 309	61	13 046
sandomierski	42	5 192	56	6 870	62	8 966
łącznie	229	35 578	508	86 989	538	91 437

²⁹ *Sprawozdania z postępu prac parcelacyjnych w woj. kieleckim z 30 III, 4 IV, 15 IV, 30 VI, AAN, MR i RR, sygn. 285.* Przy analizie tabeli 3 nie należy sugerować się sprzecznymi danymi dla niektórych powiatów za 12 IV i 30 VI 1945. Przyczyn takiego stanu jest wiele. W tym wypadku ważne są dane ogólne dla całego województwa. Niedokładności w statystyce wynikały z wadliwych obliczeń przez władze powiatowe, przekazywania części przejętych folwarków właścicielom, przejmowania majątków na PFZ, słabych środków łączności i innych spraw.

Nawet w pow. pińczowskim kierownictwo KP PPR niezwykle aktywnie kierowało sprawami parcelacyjnymi, a pierwszy sekretarz partii osobiście rozstrzygał wiele trudnych spraw. Należy również wspomnieć, że w pow. jędrzejowskim J. Kula zorganizował specjalną naradę z tamtejszym aktywnym, poświęconą szybkiemu tempu parcelacji. Na tej konferencji pełnomocnik wojewódzki wyznaczył konkretne terminy dla poszczególnych obiektów parcelowanych, dokonał podziału pracy i zastrzegł, że jeżeli decyzje jego nie będą wykonane, to odpowiedzialni ludzie znajdą się w więzieniach. Podobne narady odbyły się w wielu środowiskach woj. kieleckiego.

TABELA 4
POSTĘP PRAC PARCELACYJNYCH NA TERENIE KIELECCZYZNY
W ODSETKACH W OKRESIE OD 19 I—30 VI 1945 R.

Stan na dzień	Ilość rozparcelowanej ziemi w %
19 I 1945 r.	6
30 III 1945 r.	35,5
4 IV 1945 r.	61,7
15 IV 1945 r.	88,1
30 VI 1945 r.	90,0

Wzrost postępu i dynamiki prac parcelacyjnych (tabela 4)³⁰ byłby niepełny, bez przypomnienia, że 6,0% ziemi podzielono w 1944 r. na przyczółku sandomierskim. W końcu lutego 1945 r. tylko parę majątków zostało rozparcelowanych.

Władze wojewódzkie informowały, że parcelacja w woj. kieleckim zakończyła się 10 kwietnia 1945 r. W dniu 1 kwietnia podział majątków ukończyły następujące powiaty: częstochowski, olkuski, pińczowski, kielecki, radomski, opatowski i sandomierski. W pięć dni później zakończono parcelację w powiatach: jędrzejowskim i włoszczowskim, a na 10 kwietnia w iłżeckim, stopnickim i kozienickim³¹. W rzeczywistości prace parcelacyjne trwały w wielu środowiskach nie tylko do końca roku, lecz i w następnych latach.

Przed wojewódzkim świętem zakończenia reformy rolnej 9,94% ziem przeznaczonych do podziału było zaminowanych, a 2139 ha, czyli 2,14% odminowanych i czekało na przydział chłopom. Ogólny obszar folwarków rozparcelowanych na koniec kwietnia wynosił ponad 88% ziemi przeznaczonych do parcelacji. Zobaczmy, jak wyglądała struktura nadziałów w interesującym nas województwie.

³⁰ Obliczeń procentowych dokonano na podstawie sprawozdań WPR d/s RR, WAP Kielce, sygn. 19.

³¹ Ibid. Por. *Informacje o nie ukończonej parcelacji w pow. stopnickim z IX i X 1945*, AKW, sygn. 1/V/2, 1/V/4, 1/VIII/2.

TABELA 5

PODZIAŁ ZIEMI W WOJ. KIELECKIM WEDŁUG STANU z 24 KWIETNIA 1945 R.

Kategorie parcelantów	Liczba rodzin, które otrzymały parcele	% w stosunku ogółu ziemi przydzielonej	Ilość przydzielonej ziemi w ha	% w stosunku do ogółu	Przeciętnie na jedną rodzinę
robotnicy rolni	6 346	19,3	14 876	16,6	2,40
chłopi bezrolni	10 209	29,6	22 759	21,9	2,20
chłopi małorolni	25 576	44,9	34 568	54,9	1,30
chłopi średniorolni	4 462	6,2	4 765	9,6	1,06
łącznie	46 539	100,0	76,968	100,0	1,06

Dane zawarte w tabeli 5 nie są pełne ³², gdyż na koniec kwietnia rozparcelowano 88 195 ha, przy czym powiaty nie nadesłały szczegółowych zestawień statystycznych.

Parcelację w woj. kieleckim przeprowadzono w błyskawicznym tempie. W ciągu 22 dni marca i kwietnia 1945 r. podzielono 426 majątków. Każdego dnia od 19 marca do 15 kwietnia parcelowano ponad 19 obiektów.

Dzień 6 maja 1945 r. był datą oficjalnego zakończenia parcelacji, co zostało potwierdzone organizacją okolicznościowych uroczystości wojewódzkich. Dodać należy, że 28 maja w trakcie parcelacji znajdowało się jeszcze 8 majątków o obszarze 1956 ha. W końcu maja do podziału pozostało 51 majątków o powierzchni 9050 ha na terenach zaminowanych. Przez wszystkie miesiące 1945 r., a nawet 1946 r. dzielono obiekty nie rozparcelowane wczesną wiosną pierwszego roku niepodległości. W miesiącu czerwcu podzielono dalszych 5 majątków, które zostały odminowane, z czego dwa przypadło na pow. opatowski, a trzy na stopnicki ³³.

Na 1946 r. pozostało do rozdysponowania wśród chłopów 10 majątków w pow. sandomierskim, 3 w pow. kozienickim, 2 w stopnickim, 4 w opatowskim i 2 w ilżeckim ³⁴.

Podział majątków w 1946 r. przedłużał się w nieskończoność, np. w maju tegoż roku rozparcelowano w pow. sandomierskim majątki Włostów, Grocholice, Ublinek, Pęcławice, Swojków, Malice Kościelne, Międzygórz oraz dwa obiekty państwowe. PUZ nie zatwierdził list nadziałów i szereg prac trzeba

³² *Sprawozdanie z postępu prac parcelacyjnych z 24 IV 1945*, WAP Kielce, WPR d/s RR, sygn. 19.

³³ *Sprawozdanie o realizacji reformy rolnej w/g poszczególnych województw z 1945*, CA KC PZPR, sygn. 295/XII-84; Por. *Sprawozdanie WUZ Kielce*, AAN, MR i RR, sygn. 21.

³⁴ *Sprawozdanie parcelacyjne WUZ Kielce za I i IV 1946*, WAP Kielce, WUZ sygn. 3 i 97a.

było przeprowadzać po raz drugi. Dopiero skargi gminy Lipnik oraz zdecydowana postawa terenowej organizacji partyjnej pomogły w zakończeniu parcelacji w tym powiecie do końca 1946 r.³⁵

Należy sądzić, że Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych na czele z S. Mikołajczykiem celowo wstrzymywało parcelację, odbiciem tej polityki była sytuacja w pow. stopnickim, sandomierskim i opatowskim. Urodzajne ziemie leżały odłogiem przez cały 1946 r. Stan taki denerwował ludność zainteresowanych miejscowości oraz władze terenowe i wojewódzkie. W sprawach tych KW PPR wysłał kilka pism do władz centralnych³⁶.

Czas naglił. Olbrzymie ilości materiałów budowlanych nie mogły być odbierane, gdyż prawnie sprawy własnościowe nie zostały uregulowane z parcelantami. Problem ten hamował sukcesywność dostarczania materiałów budowlanych dla najbardziej zniszczonych osiedli.

W kilku przypadkach decyzje o parcelacji czy wyłączeniu z niej majątków ciągnęły się przez wiele miesięcy, a nawet lat. Typowym przykładem był spór o podział majątku Oblęgorek w pow. kieleckim, który stanowił dar narodu polskiego złożony w hołdzie H. Sienkiewiczowi. Majątek ze względu na obszar rzeczywiście podlegał przejęciu na rzecz PFZ. W lutym 1945 r. wojewódzki pełnomocnik wydał „...rozkaz wyjazdu w ciągu trzech dni poza granice pow. kieleckiego Helenie Sienkiewicz”³⁷. Należy wspomnieć, że od lutego majątkiem zarządzał komisarz W. Kapica. Rodzina Sienkiewiczów i ich majątek zostały potraktowane w ten sam sposób, jak wszystkie inne na terenie województwa. Właścicielka Oblęgorka odwołała się od decyzji do PWRN. Wojewoda dał polecenie usunięcia komisarza i oddanie kluczy H. Sienkiewicz. Problemem zostały zainteresowane władze centralne i WUBP. Ostatecznie WRN i MR i RR decyzjami z 30 marca i 7 kwietnia 1945 r. pozostawiły rodzinie H. Sienkiewicza obszar ziemi ornej o powierzchni 49 ha oraz komplet budynków mieszkalnych. Pałacyk i 112 ha ziemi Zuzanna Sienkiewicz przekazała Uniwersytetowi Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie z przeznaczeniem na plantacje zielarstwa leczniczego. Uniwersytet przejął komplet budynków gospodarczych, inwentarz żywy i martwy oraz płody rolne. Ostatecznie na terenie Oblęgorka została zorganizowana hurtownia i wytwórnia ziół³⁸.

Inną sprawą była walka dyrektora zakładu leczniczego w Busku-Zdroju o nieparcelowanie majątku Nadole. Obiekt ten leżał w sąsiedztwie zakładu i posiadał bogate zasoby borowiny, a mimo wszystko zgodnie z decyzją władz wojewódzkich został rozparcelowany³⁹. Podobnych przykładów na terenie wo-

³⁵ *Sprawozdania Starostwa Powiatowego Sandomierz o organizacji gm. Obrazów i Lipnik z 1 II, 15 III, 4 IV, 2 VII, 31 XII 1946*, AP Sandomierz, sygn. 60, 61 i 62.

³⁶ *Pismo KW PPR Kielce do KC PPR z 19 VIII 1945*, CA sygn. 295/XII-89.

³⁷ We wsi Oblęgorek pow. kielecki istniał budynek, który pochodził z około 1800 r. W lipcu 1900 r. skromna budowla wraz z majątkiem ziemskim o obszarze 220 ha, w tym 97 ha lasu, została zakupiona ze składek społeczeństwa polskiego. Cały majątek został przekazany H. Sienkiewiczowi jako dar narodowy.

³⁸ *Meldunek WPR d/s RB do WU BP z 21 II 1945*, AKW, sygn. 1/VI/12; Por. *Notatka MR i RR do Prezydium Rady Ministrów z 14 V 1945*, Archiwum Urzędu Rady Ministrów (dalej: AURM), sygn. 40.

³⁹ *Pismo Państwowego Zakładu Zdrojowego do PRN w Busku z III 1945*, PAP Pińczów, akta bez sygn.

jewództwa było o wiele więcej. Problemy te wymagały oddzielnego potraktowania, choć nie one rzutowały na całość przemian agrarnych pierwszych lat powojennych.

Najważniejsze zagadnienie — to jest dalsza parcelacja ziemi folwarcznej — kontynuowane było w latach 1946—1948. W drugim kwartale 1947 r. podzielono 8 majątków o obszarze 1480 ha. Jeszcze w 1948 r. rozparcelowano 970 ha wśród 1034 nabywców. Były to działki budowlane dla robotników przemysłowych⁴⁰.

W latach 1946—1948 parcelowano tylko majątki nie rozminowane zaraz po działaniach wojennych, gospodarstwa poniemieckie lub dokonywano ponownego podziału majątków, gdzie z wielu względów powstały największe nieprawidłowości. Ponowna parcelacja wiązała się z nieprzestrzeganiem obowiązujących instrukcji i zarządzeń, choć przyczyn tych było o wiele więcej.

Przejęcie majątków obszarniczych, dokonanie olbrzymich prac organizacyjnych i propagandowych oraz szybkie tempo parcelacji — wszystko to możliwe było dzięki energicznym przygotowaniom rozpoczętym przez partię i SL natychmiast po odzyskaniu niepodległości. Przebudowę stosunków wiejskich poprzedziła szeroka praca polityczno-uświadamiająca.

3. STOSUNEK CHŁOPÓW DO REFORMY ROLNEJ

Działalność propagandowa rozpoczęła się w drugiej połowie stycznia 1945 r., a zadaniem jej było przede wszystkim rozbudzenie poglądów antyobszarniczych wśród ludności wiejskiej. Pod koniec stycznia KW PPR wysłał swoich członków do pracy związanej z propagowaniem reformy rolnej m. in. na teren pow. stopnickiego. Również członkowie SL w pow. opatowskim przy pomocy milicji usuwali obszarników z folwarków⁴¹. Powiatowy Zarząd SL w Starachowicach wydał specjalny okólnik do organizacji terenowych.

Reforma rolna — piszą ludowcy — jedno z czołowych zadań ruchu ludowego, jest realizowana w całej pełni. Koła ludowe winny wybrać swoich delegatów i stworzyć Gminne Komisje dla reformy rolnej...⁴²

W tym samym powiecie problemy właściwej propagandy przeobrażeń stosunków agrarnych omawiane były na zebraniach komisarzy ziemskich, ZSCh i zgromadzeniach wiejskich. W każdej gminie, miastach i miasteczkach rozkolportowane zostały plakaty oraz ulotki. Zagadnienia te były przedmiotem dyskusji na posiedzeniach Komisji Porozumiewawczych Stronnictw Politycznych. Na jednym z posiedzeń komisji postanowiono „...wykluczyć z ugrupowań

⁴⁰ *Sprawozdanie wojewody kieleckiego za okres 1 I — 30 VI 1947*, AAN, MAP, sygn. 52; *Por. Sprawozdanie z działalności UWK z 21 VI 1948*, AAN, MAP, sygn. 60.

⁴¹ *Pismo KP Ostrowiec do KW PPR Kielce z 30 I 1945*, AKW, sygn. 1/V/28.

⁴² *Okólnik ZP SL w Starachowicach z 27 II 1945*, AKW, sygn. 1/VI/18.

politycznych każdego członka, który nie będzie zadowolony z reformy rolnej, będzie ją krytykował i siał niezadowolenie.”⁴³

Największe tempo reformy rolnej — pisał sekretarz KW PPR J. Kalinowski — było pod koniec kwietnia, gdzie szeroka propaganda rozwinęła się wśród chłopstwa, organizacji partyjnych i władz partyjnych oraz państwowych. W dziele tym największej energii poświęciła PPR, ludowcy, inni brali mały udział⁴⁴.

W sześciu powiatach województwa zorganizowano do 4 kwietnia 128 wieców propagandowych dotyczących problematyki reformy rolnej⁴⁵.

Żołnierze i oficerowie LWP nie brali bezpośredniego udziału w parcelacji, jednak prowadzili ożywioną i różnorodną pracę propagandową na terenie powiatów: pińczowskiego, opatowskiego, kieleckiego i częstochowskiego. Oficerowie RKU wygłaszali pogadanki nie tylko do poborowych, lecz także do ludności poszczególnych wsi⁴⁶.

W Częstochowskim grupa oficerów prowadziła prace propagandowe, oraz zapoznawała ludność — wraz z mierniczymi — z technicznym przeprowadzeniem podziału ziemi.

Przeprowadzono zebrania o reformie rolnej — pisał ppor. Kostrzewa z Częstochowy — wysłano dwie brygady do przeprowadzenia zebrań na czele z oficerem polityczno-wychowawczym⁴⁷.

W miesiącu marcu i kwietniu 1945 r. dość często można było spotkać przykłady, kiedy na obszarniczym majątku mierniczy przystępował do pracy, a uzbrojony żołnierz spełniał osobistą ochronę geometry⁴⁸. Zdyscyplinowani i uzbrojeni żołnierze oraz funkcjonariusze MO nie tylko pilnowali porządku w parcelowanych obiektach, lecz zmieniali niejednokrotnie nastawienie chwiejności wielu chłopów w stosunku do reformy rolnej.

Nie we wszystkich powiatach czy wsiach chłopci od początku wykazywali zdecydowaną postawę antyobszarniczą. Bezpośredni uczestnik parcelacji majątków w pow. opatowskim tak pisze:

Przyjechaliśmy na miejsce we trójkę: Kula, ja i jeden z komitetu, który na tym się znał. Zebrali się tam chłopci bezrolni, którzy służyli w tym majątku. Jak mówi-

⁴³ *Sprawozdania Powiatowego Urzędu Informacji i Propagandy w Starachowicach z 20 i 22 II, 16, 17, 27 III 1945* (dalej: PUI i P), WAP Kielce, WUI i P, sygn. 22.

⁴⁴ „Świt”, 29 IV 1945, nr 3.

⁴⁵ *Protokół ze zjazdu kierowników PUI i P z 5 IV 1945*, WAP Kielce, WUI i P, sygn. 4.

⁴⁶ *Plan pogadank i wykładów RKU Częstochowa z 1 VIII 1945*, CAW, SM i U, sygn. III/368, t. 860; Por. *Sprawozdanie zastępcy komendanta RKU Pińczów z 27 IV 1945*, CAW, SMiU, sygn. 368, t. 886.

⁴⁷ *Raporty ppor. Kostrzewy za okres od 2 II — 3 III 1945*, CAW, GZP, sygn. III-2/113.

⁴⁸ *Relacja ustna spisana przez autora z J. Kulą i geometrami biorącymi udział w parcelacji ziemi obszarniczej w pow. kieleckim*. Wszystkie relacje bez sygnatury, które dalej będą podawane, są w posiadaniu autora niniejszego artykułu. Zostały one zebrane w 1969 r.

liśmy im, że chcemy ziemię obszarnika między nich podzielić, usłyszeliśmy głosy, że to bujda, że nic z tego nie będzie, itd. Tak że trzeba było tych chłopów przekonywać. W tej samej wsi po tym zebraniu banda NSZ zamordowała dwóch chłopów w czasie pracy na polu już na własnej ziemi⁴⁹.

Rolnik z pow. radomskiego wspomina, że chłopci przyjęli z niechęcią wiadomość o reformie rolnej, po długich rozmowach zgodzili się oni na przyjmowanie parcel. Początkowo ludzie „...nie chcieli brać przydzielonej im ziemi, iż nie wierzyli w to, że ona stanie się ich własnością”⁵⁰.

W wielu relacjach ustnych i pisanych spotyka się pogląd, że chłopci traktowali przydzieloną im ziemię w sensie tymczasowym. Niejednokrotnie bali się wznosić budynki gospodarcze na otrzymanych działkach ziemi⁵¹.

Początkowo reforma nie wpłynęła na zmianę ludzi — pisze jeden z rolników — widać było chwiejność. Na otrzymanej ziemi założyłem sad, wyznaczyłem miejsce pod budowę domu. Śmiano się ze mnie i mówiono: to nie twoje, zobaczysz, jak Załęski wróci. Chłopci nie mieli pewności, że ziemia ta będzie ich własną ziemią⁵².

Inny gospodarz z powiatu pińczowskiego stwierdził:

...we wsi siano propagandę, by ziemi nie brać, bo wkrótce wrócą hrabstwa. Były takie wypadki, że ziemia mu się należała, a nie chciał wziąć i do chwili obecnej wnosi wielkie pretensje⁵³.

Stosunkowo nieliczna grupa ludzi, którzy od wczesnej młodości pracowali w charakterze pracowników kancelarii dworskich, osobistej służby rodzin obszarniczych, dość często ziemi nie brała. Ludzie ci „...nie wyobrażali sobie, że mogą brać udział w przywłaszczaniu pańskiej własności. Wierzyli, że Potocki wróci. Jak wówczas spojrzą mu w twarz?”⁵⁴

Problemy chłopskiej chwiejności w niebraniu parcel charakterystyczne były dla początkowego okresu reformy rolnej i ograniczały się do stosunkowo niewielkiej grupy społeczności wsi kieleckiej. Do podstawowych czynników takiego stanu rzeczy można by zaliczyć: wrogą propagandę elementów i ugrupowań konserwatywnych, działalność band reakcyjnego podziemia, wspomnienia części chłopów o „dobrych panach dziedzicach” faworyzujących część ludności wsi, a nawet pobudki religijne odgrywały tu niepoślednią rolę. Niebagatelnym było i to, że część chłopów wprost nie wyobrażała sobie, jak brać ziemię „za darmo”. Przecież nie były to odległe czasy, kiedy chłopci za kupiony hektar ziemi w pow. stopnickim, sandomierskim, iłżeckim czy opatowskim musieli płacić do 6200 złotych. Należy wspomnieć, że była to cena za pierwszą klasę ziemi nabywanej w ramach burżuazyjnej reformy rolnej m. in. w 1928 r.⁵⁵

⁴⁹ L. Milcarz *Relacja*, CA, 8752.

⁵⁰ S. Korbiowski *Relacja o reformie rolnej z pow. radomskiego*.

⁵¹ S. Rutkowski *Relacja o reformie rolnej z pow. radomskiego*.

⁵² W. Gołębiowski *Relacja o reformie rolnej z pow. opatowskiego*.

⁵³ *Relacja nr 24* spisana z rolnikiem wsi Topola pow. Pińczów. Podanie nazwiska zastrzeżone.

⁵⁴ J. Młyński *Relacja o reformie rolnej z pow. włoszczowskiego*.

⁵⁵ *Referat na temat cen ziemi w woj. kieleckim z 1930 r.*, WAP Kielce OUZ, sygn. 35.

Bezwzględna większość chłopów Kielecczyny aprobowała politykę władzy ludowej, pragnęła ziemi, a do samej parcelacji odnosiła się w sposób zaangażowany.

Nastrój społeczeństwa entuzjastyczny — donosił pełnomocnik powiatowy z koziennickiego. — Parceluję drugi powiat (przedtem Chełm do 10 XII 1944 r.), tam był nastrój dobry, tutaj większy. Setki proszą chociaż o jeden hektar. Udowadniają wszelkimi sposobami, że zasieją (mam 15 kg prosa, 25 kg jęczmienia, 75 kg owsa, 400 kg ziemniaków, postaram się o więcej, nie zjem, a zasieję). Tutaj reforma zrobiła swoje i jest świętym, dawno oczekiwanym obowiązkiem. Reformę rolną robimy na piechotę i na głodno⁵⁶.

Na terenie województwa było kilka wypadków, że chłopci samorzutnie podzielili majątki obszarne. W pow. jędrzejowskim 5 majątków chłopci rozparcelowali przy pomocy tyczek, bez udziału fachowych sił mierniczych. Podobna sytuacja zaistniała w pow. włoszczowskim, gdzie chłopci również sami parcelowali ziemię⁵⁷. Wypadki samodzielnego podziału ziemi przez chłopów należały do rzadkości. Jednak i te nieliczne fakty świadczą o tym, że ludzie jak najszybciej chcieli wejść w posiadanie własnej ziemi.

Należy zaznaczyć, że w środowiskach wiejskich trwała walka o ziemię. W pow. włoszczowskim w gm. Irządze przez całą dobę toczyły się obrady gminnej komisji reformy rolnej nad listami przydziału ziemi. Chętnych było dużo, a ziemią nie można było wszystkich obdzielić. Początkowo na proponowanej liście figurowały 144 rodziny, do następnego dnia ilość nazwisk zredukowano do 72 osób⁵⁸.

Walka robotników folwarcznych o parę hektarów ziemi we wsi Boguszówka gm. Rogów w pow. koziennickim trwała do godziny pierwszej w nocy w dniu 7 kwietnia 1945 r.

Na zebraniu — informowano — obie dotąd ścierające się strony, tj. członkowie ze wsi i folwarczni, doszli do porozumienia w całej pełni i uchwalono utrzymać w mocy listę dla wsi, opiewającą na ogólną powierzchnię 69,5 ha, z tym że z powyższej listy należy odjąć 3 ha gruntów ornyczych na korzyść służby folwarcznej⁵⁹.

We wsi Odonów w gm. Dobiesławice w pow. pińczowskim do gminnej komisji reformy rolnej wybrano dwóch przedstawicieli, którzy mieli obowiązek troszczyć się o interesy mieszkańców całej gromady. Obaj delegaci sporządzili listę ewentualnych nabywców parcel. W gminie zapewniono ich o przyszłym pozytywnym załatwieniu spraw. Po kilkunastu dniach denerwującego czekania

⁵⁶ *Sprawozdanie W. Oleszczuka z pow. koziennickiego z 8 III 1945*, WAP Kielce, WPR d/s RR, sygn. 31; Por. *Sprawozdanie pełnomocnika powiatowego w Koziennicach z III 1945*, AP Radom, PPR d/s RR, sygn. 2.

⁵⁷ *Sprawozdanie J. Kuli z 23 IV 1945*, AAN, MR i RR, sygn. 21.

⁵⁸ „Tymczasem we wsiach pow. włoszczowskiego była taka sytuacja — wspomina były pełnomocnik — że wszyscy chłopci chcieli korzystać z nadziałów. Od początku parcelacji do jej zakończenia (tj. od lutego do maja 1945 r.) odbywały się niemal nieustannie zebrania chłopskie. W wielu wypadkach taka kłótnia o ziemię we wsiach trwała w dzień i w nocy. (Patrz: J. Słuszniak *Wspomnienia*, AKW, bez sygn., s. 250; Por. H. Słabek *Polityka*, s. 268).

⁵⁹ *Podania o ziemię, 1945*, OT Radom, PPR d/s RR pow. Koziennice, sygn. 5.

przedstawicielom oświadczono w zarządzie gminnym, że wieś ziemi w ogóle nie otrzyma. Decyzję tę motywowano faktem oddalenia wsi od parcelowanego obiektu i możliwością zarobku okolicznych rodzin w zakładach przemysłowych.

Gdy tę wiadomość — pisze M. Janiszewski — na zebraniu podałem do wiadomości, we wsi zawrzało. Podniesionym głosem nie szczędzono nam pouczeń, że zdradziliśmy interesy wsi, że nie poczyniliśmy „chodów” u wyższych władz, że nie poparliśmy sprawy bufetem lub kieszenia.

Niektórzy mieszkańcy naszej wsi, nie licząc na nas, chodzili do gminy i pełnomocnika, by na własną rękę kołatać o ziemię. W wyniku tych burzliwych pielgrzymek, jakby na otarcie łez, przydzielono dla dwóch rolników z naszej wsi po 0,5 ha łąki⁶⁰.

Z chłopskich dokumentów w sprawach interwencji o przydział ziemi powstała ciekawa lektura. Pełnomocnicy, urzędy ziemskie i władze centralne zasypywane były lawiną pism, próśb, skarg oraz podań. Wśród akt archiwalnych z tamtego okresu znajdują się oddzielne teczki lub ich serie, najczęściej zatytułowane *Podania o ziemię, 1945 r.* Ilość pisemnych próśb chłopskich zależała od rangi urzędu albo innych okoliczności.

Wspólną cechą chłopskiej korespondencji było domaganie się ziemi dla poszczególnych osób, grup rolników, bądź dotyczyły one całych „pokrzywdzonych wsi” przez inne okoliczne gromady, które otrzymały więcej ziemi z reformy rolnej. Wieś Kamyszów w gm. Topola w pow. pińczowskim domagała się przydzielonych parcel wsi Kobylniki i nadzielenia „kamyszowskich” bezrolnych i małorolnych. Widocznie na władze powiatowe podziało 45 podpisów, gdyż stało się zadość prośbie, tzn. odebrano ziemię jednej wsi, by nią obdzielić inną gromadę⁶¹.

Silne były dążenia chłopskie do parcelacji ziem wyłączonych na cele społeczne i ośrodki kultury rolnej. Mieszkańcy gm. Tarczek w pow. iłżeckim, wsi Grabkowa, Krajkowa, Łomna i Małego Brzezia kategorycznie żądali rozparcelowania 99 ha ziemi majątku Łomno pozostawionej na hodowlę koni.

Brak łąki — pisali rolnicy — nie pozwoli na hodowlę koni. Rozparcelowanie ośrodka przyczyni się do likwidacji złodziejstwa, bo chleb zebrany z własnych parcel będzie stałym gościem w chałupie chłopa⁶².

Najbardziej drażliwe sprawy tego typu musieli bezpośrednio rozpatrywać starostowie w obecności wszystkich mieszkańców zainteresowanych wsi. Przykładów podobnych było dość dużo w pow. opatowskim⁶³.

⁶⁰ M. Janiszewski *Relacja*, AZHRL (Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego), *Pamiętniki konkursu o reformie rolnej*, t. 2.

⁶¹ *Prośba gromady Kamyszów gm. Topola z 11 III 1945*, PAP Pińczów, PPR d/s RR, bez sygn.; Por. *Podania o ziemię, 1945*, AP Radom, PPR d/s RR na pow. kozienicki, sygn. 5.

⁶² *Prośba mieszkańców gm. Tarczek o parcelację OKR Łomno z 19 VII 1945*, AAN, MR i RR, sygn. 358.

⁶³ J. Kaczor *Wspomnienia ludowego starosty*, Warszawa 1961, s. 89.

Innym zagadnieniem były oddolne inicjatywy parcelacji ziem kościelnych, które w Kielecczynie należały do rzadkości, jednak kilka odosobnionych przypadków znalazło się. Majątek Lipowa w gm. Bogusławice w pow. opatowskim nie uległ rozparcelowaniu, gdyż stanowił własność kościelną i znajdował się pod zarządem siostr zakonnych⁶⁴. Brak właściwej gospodarki i zainteresowania produkcją rolną powodowało, że lessowe ziemie dawały nikłe plony. Kościelna służba folwarczna żyła w skrajnej nędzy. Robotnicy rolni skupieni w prężnej organizacji partyjnej domagali się całkowitej parcelacji tego obiektu. Brak urlopów, niepokrywanie opłat szkolnych za dzieci robotników, zaległości w ordynariach, ciężkie warunki mieszkaniowe, brak remontów rozpadających się baraków — wszystko to przewyciężyło przywiązanie chłopów kieleckich do religii. Cała służba folwarczna tego majątku wystąpiła z przemyślaną propozycją podziału tego majątku należącego do Kościoła. Fakt ten był wyrazem zmieniającej się świadomości społecznej pod wpływem reform demokratycznych pierwszych lat władzy ludowej.

Nadmienić przy okazji należy, że władze kościelne na terenie Kielecczyny przyjęły neutralną politykę w stosunku do parcelacji ziemi obszarniczej. Proboszczowie — z biskupem diecezji kieleckiej włącznie — celebrowali uroczyste nabożeństwa podczas obchodów święta zakończenia reformy rolnej.

Wojewoda kielecki z sum wyasygnowanych na pomoc dla zniszczonych powiatów przyczółkowych przydzielił ojcom paulinom z Częstochowy 250 000 zł na pokrycie zniszczonego dachu na klasztorze częstochowskim. Warto wspomnieć, że w 1945 r. szef WUBP i wojewoda kielecki maszerowali w pierwszym rzędzie za baldachimem podczas uroczystości Bożego Ciała⁶⁵. Wprawdzie nie był to „sojusz ołtarza z tronem” — choć tak na pozór mogło się wydawać, to jednak polityka zrozumienia znalazła swe odzwierciedlenie w przychylniej postawie kieleckiej i sandomierskiej terenowej władzy kościelnej.

Na neutralną, a nawet zaangażowaną politykę obu kurii diecezjalnych wpłynęło szereg czynników. Można sądzić, że ważną rolę odgrywała obawa przed utratą stosunkowo niewielkich ziemskich majątków kościelnych, znajdujących się na terenie woj. kieleckiego⁶⁶. Innym powodem były niskie opłaty na rzecz Kościoła w stosunku do sum dysponowanych przez wiele rodzin obszarniczych. Według wspomnień jednego z byłych proboszczów, chłopi, choć byli biedni „...nie szczydzili grosza na rzecz parafii”⁶⁷. Obie diecezje terenowe nie przeszkadzały w parcelacji majątków, a nawet na propozycje wojewody kieleckiego duchowieństwo przyszło z pomocą materialną dla ludności najbardziej zniszczonych terenów⁶⁸. Wśród materiałów z około 20 archiwów nie spotkano wzmianek o wrogich wystąpieniach duchowieństwa Kie-

⁶⁴ *Sprawozdanie z wyjazdu służbowego sześciu instruktorów KC PPR na teren pow. opatowskiego w okresie 24—29 X 1945*, CA KC PZPR, sygn. 295/XII-7.

⁶⁵ E. Wiślicz-Iwańczyk *Relacja*, CA, sygn. R/108, t. 1.

⁶⁶ Na terenie woj. kieleckiego w posiadaniu duchowieństwa znajdowały się 434 obiekty o powierzchni 3100,9 ha. (Patrz: AAN, MR i RR, sygn. 87).

⁶⁷ Relacja ustna jednego z byłych proboszczów, ks. T. Wróbla.

⁶⁸ „Kielecki Przegląd Diecezjalny. Organ Urzędowy Kieleckiej Kurii Biskupiej”, IX—X 1945, nr 2, s. 30—31, XI—XII 1945, nr 3, s. 71. Ibid., I—II 1945, nr 1, s. 9, s. 23.

lecczyni przeciw reformie rolnej w 1945 r. Zmieniły się jednak poglądy niektórych przedstawicieli władz kościelnych w następnym roku⁶⁹.

Zdecydowana postawa partii i ugrupowań politycznych, postępowe poglądy wśród poważnej części członków ruchu ludowego i neutralna bądź zaangażowana postawa księży wywodzących się ze środowisk chłopskich — całość tych czynników m. in. przyczyniła się do brania ziemi przez wszystkie warstwy wsi uprawnione do korzystania z parcelacji.

Chłopi w licznych rezolucjach, listach zbiorowych i indywidualnych nadsyłanych do organów władzy ludowej oraz różnych wydawnictw prasowych, dziękowali za otrzymaną ziemię.

Chłopi ze wsi Ocieść, gm. Potworów, nadesłali nam — tzn. do „Głosu Narodu”, rezolucję, w której pisano — „My chłopi i robotnicy, którzy otrzymaliśmy ziemię z rozparcelowanego majątku Wólka Rogozińska, składamy gorące podziękowanie Rządowi Tymczasowemu. Wszystkie świadczenia z tytułu nadanej nam ziemi będziemy wypełniać sumiennie i gorliwie⁷⁰.”

W związku z uroczystościami wręczenia aktów nadania ziemi zgromadzeni chłopi w różnych częściach województwa wszędzie dziękowali za otrzymaną ziemię i jednocześnie wręczali pisemne dowody swego zadowolenia. Jedna z wielu rezolucji została odczytana i wręczona przedstawicielom władzy ludowej w pow. częstochowskim; fakt ten miał miejsce przy okazji rozdania aktów nadania ziemi mieszkańcom gromad Kościelec, Karolina i Madalin.

Stając się pełnowartościowymi obywatelami państwa polskiego — czytamy w rezolucji — zebrani tu gromadnie uchwalamy, że jako lojalni wobec Rządu Tymczasowego, będziemy dobrze i uczciwie pracować na otrzymanej roli, zacieśnimy z robotnikami naszą współpracę i nie dopuścimy nigdy do rozbitcia naszego sojuszu chłopsko-robotniczego⁷¹.

Uroczystości zakończenia parcelacji ziemi obszarniczej w woj. kieleckim posiadały imponujący przebieg we wszystkich powiatach. W miesiącu kwietniu i maju 1945 r. w 107 wiecach wzięło udział ponad 46 000 ludzi. Zgromadzenia chłopskie odbywały się na rynku sandomierskim, w pałacach Raczyńskich i Krasińskich w Żłotym Potoku na terenie pow. częstochowskiego, w Bałtowie w pow. iłżeckim, w 22 gminach i miastach pow. opatowskiego oraz zdecydowanej większości gmin całego województwa⁷². Kilkunastotysięczny tłum ludzi w dniu 6 maja 1945 r. przemaszerował przez 11 ulic i placów

⁶⁹ *Protokół z posiedzenia WRN w dniu 21—22 II 1945*, AKW, sygn. 1/VI/349. Na tym posiedzeniu padła jedna z nielicznych uwaga krytyczna pod adresem duchowieństwa.

⁷⁰ „Głos Narodu”, 3 VI 1945; Por. Zbiór wycinków prasowych na temat reformy rolnej w 1945 r., WAP Kielce, WUI i P, sygn. 100.

⁷¹ „Głos Narodu”, 28 III 1945, nr 38.

⁷² *Sprawozdanie PUI i P Włoszczowa za IV i V 1945*, PAP Jędrzejów, Starostwo Powiatowe Włoszczowa, sygn. 27; Por. „Głos Narodu”, 30 i 31 III 1945, nr 79/119 i 80/120; *Pismo pełnomocnika pow. opatowskiego z 3 IV 1945*, WAP

Kielc, by przed obecnym Wojewódzkim Domeń Kultury wysłuchać polowej mszy i 10 krótkich przemówień przedstawicielei władz oraz różnych organizacji społeczno-politycznych.

4. WALKA REAKCYJNEGO PODZIEMIA Z KONSEKWENTNĄ I REWOLUCYJNĄ POLITYKĄ AGRARNĄ PPR

W trakcie realizacji reform demokratycznych i umacniania się władzy ludowej na terenie Kielecczyny toczyła się ostra walka klasowa. Szczególne nasilenie działalności sił reakcyjnych i antydemokratycznych przypadło na okres realizacji parcelacji ziemi obszarniczej i trwało jeszcze po jej zakończeniu. O ile na przyczółku sandomierskim panował względny spokój podczas parcelacji, ze względu na nasycenie małego obszaru dużą ilością wojska, to w marcu i kwietniu 1945 r. czynniki konserwatywne ośmielone trudnościami władzy ludowej przypuściły ostry szturm.

Metody walki reakcyjnego podziemia były różnorodne. W czasie przygotowań do parcelacji czynione były naciski na poszczególnych pracowników urzędów ziemskich, gminnych, aktyw terenowy i chłopów angażujących się do pracy nad przebudową ustroju rolnego. Do metod propagandy można zaliczyć: sianie niewiary w realność reformy rolnej, straszenie i bicie komisarzy majątków. Do częstych faktów należało: ograbianie folwarków ze wszystkich dóbr materialnych, nieprzekazywanie planów majątków, działanie na zwłokę w sporządzaniu spisów inwentarza żywego i martwego przez komisje folwarczne.

Okres podziału majątków charakteryzował się otwartym terrorem wobec działaczy poszczególnych ugrupowań politycznych, rolników zorganizowanych w społecznych organach do spraw reformy rolnej i ich rodzin. Nie odosobnione są przykłady bicia chłopów, którzy otrzymali nadziały ziemi. Należy wspomnieć również, że od połowy kwietnia rozpoczęła się generalna grabież resztek i majątków przejętych przez państwo.

W pierwszym jednak okresie obszarnicy i antyludowe elementy na wsi rozwinęły propagandę przeciwko polityce lewicowych ugrupowań politycznych. Na terenie gm. Julianów w pow. opatowskim obszarnik poprzez swoich współpracowników wytwarzał wśród chłopów poglądy tymczasowości istnienia władzy ludowej.

Ludzie ci o reakcyjnym nastawieniu — stwierdza naoczny świadek — mówili chłopom, że władza ludowa się nie utrzyma, a chłopci, którzy będą korzystać z reformy, będą pociągani do odpowiedzialności. Chwytano się różnych metod zastraszenia, m. in. takich, jak wyśmiewanie władzy ludowej, rzucanie obelg na jej funkcjonariuszy, a niejednokrotnie uciekano się do siły, starając się wprowadzić dezorganizację i zachwiać wiarę ludzi w możliwość trwania władzy ludowej. Pracujących ro-

Kielce, WPR d/s RR, sygn. 32; *Sprawozdanie ze zgromadzenia ludności w majątku Baltów pow. ilżecki z 5 IV 1945*, CAW, SM i U, III — 368, t. 884; *Sprawozdanie KP PPR Radom z 9 IV 1945*, AKW, sygn. 1/VI/222; *Protokół z wiecu w Młodzawach pow. pińczowski z 8 IV 1945*, AZHRL (sygn. SL) 274; „Świt”, 15 IV 1945, nr 1.

botników w majątku straszono, że o ile skorzystają z reformy rolnej, to w przyszłości dziedzice ich nie będą zatrudniać i pozostawią ich bez środków do życia.

Nic też dziwnego, że początkowo najemni robotnicy bali się przyjmować ziemię, a tym bardziej że reakcja posługiwała się bronią, strzelając do działaczy z za węgla ⁷³.

Od chwili ukazania się *Manifestu PKWN* 22 lipca 1944 r. elementy reakcyjne rozwinęły plotkę o wprowadzeniu w Polsce kolektywnych form gospodarowania w rolnictwie. Hasło kołchozów w ówczesnej propagandzie docierało do wszystkich środowisk, stało się ono tak modne, że przedstawiciele prawicy społecznej układali na ten temat sloganowe wierszyki. W tak zwanej *Rocie PPR-owców* ⁷⁴ m. in. pisano:

Wśród szczęku broni, huku dział,
Pośród wojennej prozy,
Opętał nas sowiecki szal,
By Polsce dać kołchozy.
By wszedł komunizm w każdy próg,
Tak nam dopomóż wróg.

W zaciekłym oporze obszarników przeciwko reformie rolnej kolportowanie tego typu ulotek nie było czymś odosobnionym, należało do stałych form pracy prawicy społecznej na terenie całego województwa ⁷⁵.

Na wsiach pojawiali się dość często ludzie, którzy głosili, że reformę odłożono na dalszy okres, przy czym niejednokrotnie podawano terminy przedłużania prac parcelacyjnych o miesiąc lub dwa ⁷⁶. Chodziło tu o zaszczepianie niewiary w postanowienia władz. Byli właściciele majątków starali się wszystkimi sposobami tworzyć atmosferę tymczasowości nowych stosunków społeczno-politycznych. Były obszarnik majątku Kiełczyna w pow. sandomierskim w ten sposób wyraził się do chłopu, który budował stodołę na otrzymanej ziemi: „Zbuduj sobie na kółkach, byś mógł łatwo zjechać z mojego pola” ⁷⁷. Właścicielka wsi Bogusławice na zapytanie komisji folwarcznej czy opuści majątek, oświadczyła: „Tak — poddaję się na 10 lat w chamską niewolę” ⁷⁸. Wypowiedź Sawickiej długo pozostała w pamięci chłopów, za to majątek jej rozparcelowany został w niezwykle szybkim tempie, sami chłopci się o to postarali.

W pow. ilżeckim dość rozpowszechniony był pogląd, że „...to jest parcelacja chwilowa na 2—3 lata. Trzeba się budować dyszlem do drogi, bo sytuacja ulegnie zmianie” ⁷⁹.

⁷³ S. Ćwikliski *Wspomnienia*, CA KC PZPR, 8579; Por. S. Jarecka-Kimłowska *Ta ziemia jest nasza*, Warszawa 1959, s. 73—74.

⁷⁴ Ulotki antykomunistyczne 1945—1946, AKW, sygn. 1/V/16a.

⁷⁵ „Głos Ludu”, III 1945, nr 48/49.

⁷⁶ *Protokół z narady aktywu partyjnego terenowego i wojewódzkiego odbytej w dn. 28 II — 1 III 1945*, AKW, sygn. 1/V/12.

⁷⁷ J. Arczewski *Relacja na temat reformy rolnej w pow. sandomierskim*.

⁷⁸ *Ibid.*

⁷⁹ J. Pawelec *Relacja na temat reformy rolnej w pow. ilżeckim*.

W majątku Sucha w pow. radomskim na drugi dzień po imiennym przydzieleniu parcel jedna z rodzin zastała na swym polu trumnę z gilotyną. Na trumnie umieszczony był napis:

„Śmierć temu co tę ziemię będzie orał”. Ojciec chciał uciekać — wspomina syn — a ja nie. Mówię, ty, ojcze, orz, a ja cię będę osłaniał. Ojciec orał, a za nim wyszli inni fornale i chłopi. Dopiero wieczorem mieliśmy bandę Nałęcza na karku. Choć przyszło nam nie spać całe tygodnie, to jednak staliśmy na straży przydzielonej nam ziemi, choć straciłem rękę w walce z bandą Nałęcza, ale Polska Ludowa zrobiła ze mnie gospodarza⁶⁰.

Z chwilą kiedy chłopi zaczęli masowo brać ziemię obszarniczą, reakcyjne podziemie wzmoгло swoją działalność. W pow. iłżeckim w gm. Tarczek banda zmaltretowała żonę powiatowego pełnomocnika do spraw reformy rolnej, pobiła i obrabowała kilku aktywnych członków PPR biorących udział w parcelacji. Bandyci zamordowali trzy osoby przez złamanie kręgosłupa, a 10 osób na skutek zadanych ran trzeba było odwieźć do szpitala. Szereg rodzin z tej gminy, które otrzymały ziemię z parcelacji, musiało uciekać na inny teren, a część chłopów wiele nocy spędzało poza swymi domami. Przez wiele miesięcy działalność PPR była niezwykle skomplikowana. Według informacji KP PPR w Iłży podobna sytuacja istniała w gminach: Wąchock, Kazanów, Lipsko, Brody, Styków, Ciepiałów, Krępa Kościelna i Pawłowice⁶¹.

Wzmoczona walka polityczna trwała i w innych powiatach na terenie Kielecczyny. W gm. Kazimierza Wielka w pow. pińczowskim zastrzelony został S. Hajdaś, który brał aktywny udział w parcelacji majątku. Tereny pow. pińczowskiego były silnie terroryzowane.

W sąsiedniej gminie — pisze były działacz PPR — zastrzelono w nocy członka partii, Podsiadła, który był gminnym pełnomocnikiem reformy rolnej. Również w naszej gminie Boszczynek pobito wielu działaczy i grożono im śmiercią⁶².

⁶⁰ J. Bartos *Relacja na temat reformy rolnej w pow. radomskim*.

⁶¹ *Sprawozdanie z terenu KP PPR Iłża z 3 VI 1945*, AKW, sygn. 1/VI/277; Por. *Sprawozdanie PPR d/s RR na pow. iłżecki z 26 VI 1945*, CA KC PZPR, sygn. 295/XII — 49; S. Marzec — były sekretarz KP PPR w pow. iłżeckim tak pisze o trudnej sytuacji politycznej w połowie 1945 r.:

„W niejednej gminie [bandy obszarniczo-faszystowskie S. I.] zmaltretowały organizacje PPR, jak to banda obszarniczo-faszystowska pobiła w nieludzki sposób Józefa Klamczyńskiego, rabując odzież, inwentarz żywy, zagrażając mu śmiercią, jeśli nie wyrzeknie się PPR, w przeciwnym razie zostanie rozstrzelany wraz z rodziną. Podobnie zrobiła banda we wsi Brody z tow. Stefanem Kempą, maltretując go w haniebnym sposób, a na poranione ciało sypano sól kuchenną”. (Patrz S. Marzec *Wspomnienia*, CA, sygn. 8532).

⁶² J. Anioł, E. Gajewski *Moje życie w Polsce Ludowej. Wspomnienia*, Warszawa 1969, s. 124—125; W. Rogala *Ich walka. Sylwetki rewolucjonistów kieleckich*, Warszawa 1965, s. 79—80; S. Dyrbas *Reforma rolna była przyjęta z rezerwą*, S. Jarecka-Kimłowska, op. cit., s. 73—74.

Pełnomocnik na powiat iłżecki, Jan Wrzesień, wspomina:

Były wypadki napadów na chłopskich działaczy wchodzących w skład grup parcelacyjnych. W czasie dzielenia majątku, dwóch nieznanymi ludźmi zaczęło strzelać do mierniczych⁸³.

Jako odwet za udział chłopów w reformie rolnej często palono całe wsie, pozostawiając tylko zgliszcza z zabudowań wiejskich. W jednej tylko wsi w pow. radomskim spalono 10 folwarcznych budynków mieszkalnych i zabito 31 osób, w tym troje dzieci⁸⁴.

Cała seria napadów terrorystycznych podczas trwania parcelacji miała miejsce w pow. kozienickim. W czasie zagospodarowywania ziem z parcelacji bandy reakcyjne były chłopów orzących ziemię, zabijały im konie. Wypadki tego typu miały miejsce w pow. sandomierskim na terenie gmin: Klimontów, Jurkowiec, Samborzec, Osiek i Tursko Wielkie⁸⁵.

Najbardziej atakowani byli pełnomocnicy do spraw reformy rolnej. W czasie trwania parcelacji dokonano zamachów na pełnomocników: Służniaka i Matyska z Włoszczowy, Rutkowskiego z Radomia i Piekuta z pow. opatowskiego⁸⁶.

Przy przeprowadzeniu reformy rolnej — stwierdza J. Kula — ginęli z rąk podziemia nasi aktywiści i działacze. Bandy mordowały funkcjonariuszy MO, którzy także brali czynny udział w reformie.

Podziemie wydało na mnie wyrok śmierci. W 1945 r. jechałem samochodem z terenu. W pewnym momencie zostaliśmy strzałami zatrzymani przez bandę, której członkowie nosili na klapach i rękawach trupie główki. Szofer był ranny w nogi. Nie zdążyłem nawet skorzystać z broni, gdyż tak nieoczekiwanie zatrzymano nas. Po rozbrojeniu zatrzymano mnie i miano zaprowadzić do lasu. Byłem pewny, że to już koniec⁸⁷.

Jednak szczęśliwym zbiegiem okoliczności pełnomocnik wojewódzki uniknął śmierci. Zamachów na pełnomocników było dość dużo, niektórzy z nich zginęli⁸⁸.

⁸³ J. Wrzesień *Relacja o reformie rolnej w pow. iłżeckim*.

„W czasie podziału ziemi trudności były i w tym, że napadano na pełnomocników i geodetów. Pełnomocnika nie zastano w domu, dzięki temu ocalał. Geodeta Leon Zajac wyszedł cało dzięki przypadkowi, że broń strzelającego zacięła się. Były też i pogróżki, ale każdy z nas robił swoje. (Patrz: B. Forowicz *Wspomnienia rolnika o stosunkach rolnych w latach 1945—1946. Pow. opatowski*.)

⁸⁴ W. Pawlak *Relacja o reformie rolnej z pow. radomskiego*.

⁸⁵ S. Filipiak *Z dziejów walki ze zbrojnym podziemiem na Kielecczyźnie w latach 1945—1947*, „Z pola walki”, Warszawa 1964, nr 2/26, s. 217, 219, 221; Patrz: *Sprawozdanie KP PPR Sandomierz z 21 IV 1945*, AKW, sygn. 1/VII/47.

⁸⁶ *Sprawozdanie o realizacji reformy rolnej na terenie Kielecczyzny z VI 1945*, CA KC PZPR, sygn. 295/XII-89.

⁸⁷ J. Kula *Relacja*, CA KC PZPR, R/108, t. 2.

⁸⁸ *Sprawozdanie WPR d/s RR o postępie prac parcelacyjnych za okres 15 III—11 V 1945*, WAP Kielce, WPR d/s RR, sygn. 19.

„Były podejmowane przeciwko nam — mówi zastępca pełnomocnika wo-

Kolejną formą wrogiej działalności było wyrywanie palików wyznaczających działki i psucie kopców określających granice parcel. Przykładów tego typu było wiele w pow. włoszczowskim, ilżeckim czy radomskim. W związku z tym zaczęto wyznaczać granice działek przez wyorywanie głębokich bruzd. Bandy reakcyjne utrudniały właściwe gospodarowanie majątkami państwowymi wyłączonymi z parcelacji.

Od lutego do grudnia 1945 r. dokonano 158 napadów na majątki państwowe, podczas których zrabowano 185 koni, 67 krów, 72 sztuki innego inwentarza żywego, 52 wozy, 125 kompletów uprząży, 143 000 zł w gotówce, 24 350 litrów spirytusu, 284 q zbóż i innych przedmiotów oraz różnych produktów na sumę 20 milionów zł⁸⁹.

Na potwierdzenie wspomnianych faktów należy przytoczyć jeden z wielu meldunków:

Ustawiczne napady rabunkowe sprawiły, że krów nie ma wcale — pisał komisarz z Opatowa — koni zabrano 25. Inwentarz martwy jest codziennie wynoszony częściami. Taki stan rzeczy wprowadza kompletną anarchię w gospodarce majątków⁹⁰.

Ze wszystkich powiatów województwa składano podobne meldunki. Na terenie pow. sandomierskiego na skutek systematycznych napadów bandyckich, majątki zostały ogołocone ze wszystkiego „...co dało się zabrać, a więc ze wszystkich zapasów i inwentarzy”⁹¹.

Poczynając od marca 1945 r. stan bezpieczeństwa pogarszał się z każdym dniem, co związane było przede wszystkim z przeobrażeniami społeczno-gospodarczymi. Najgorzej jednak było na terenie takich powiatów, jak kozienicki, radomski, ilżecki, częstochowski i kielecki. Przejawami złego stanu bezpieczeństwa było zwiększenie się ilości napadów rabunkowych i terrorystycznych. W napadach brali udział oszukani przez reakcyjne podziemie przedstawiciele wszystkich warstw miast i wsi. W październiku 1945 r. bandy NSZ, WIN i inne wypuściły kryminalistów i folksdojczów z więzienia radomskiego, dokonały kilkudziesięciu napadów w pow. radomskim i masowego mordy w Jedlni. Stale rabowano podróżnych i repatriantów ze wschodu, poborców podatkowych, a bardzo często spokojną ludność wiejską. W ciągu października 1945 r. w pow. kozienickim miało miejsce 25 zorganizowanych napadów bandyckich i 11 morderstw⁹².

jewódzkiego — akcje ze strony reakcji. Kula został napadnięty przez bandę, spalono mu samochód. Mnie w Pińczowskim ostrzelano w czasie przechodzenia z jednego zebrania na drugie. W tym czasie zamordowano trzech funkcjonariuszy w Pińczowie, w Koszycach m. in. partyzanta Szymka, który przez kilka lat w okupację był z nami”. (Patrz: F Kucybała *Relacje*, CA KC PZPR, R/108, t. 2.)

⁸⁹ *Sprawozdanie WUZ Kielce za okres 20 I 1945 — 20 I 1946*, SA WK, bez sygnatury.

⁹⁰ *Protokół z obrad drugiego zjazdu komisarzy ziemskich woj. kieleckiego z 21—22 VI 1945*, WAP Kielce, WUZ, sygn. 2; *Sprawozdanie PUZ Sandomierz z 31 XI 1945*, WAP Kielce, WUZ, sygn. 11.

⁹¹ *Ibid.* Por. *Akta nadesłane przez MO do wglądu KW PPR Kielce, 1945—1948*, AKW, sygn. 1/V/34.

⁹² *Sprawozdanie WUI i P w Kielcach za X 1945*, WAP Kielce, WUIiP, sygn. 4.

W walce z reakcyjnym podziemiem na terenie woj. kieleckiego w 1945 r. 230 działaczy partyjnych, MO, UBP oraz pracowników państwowych zostało zamordowanych. Łącznie w latach 1945—1948 zginęło za władzę ludową 718 osób. Większość wśród zamordowanych — to ludzie młodzi tzn. od 18—35 lat⁹³. Poważny odsetek wśród ogólnej liczby strat ludzkich w Polsce stanowili chłopi biorący udział w reformie rolnej, bądź członkowie ich rodzin. Te ostatnie dane nie są ostateczne i można sądzić, że w przyszłości ulegną uściśleniu.

5. ZAKOŃCZENIE

Wbrew reakcyjnym siłom ziemiańsko-burżuazyjnym i konserwatywnym nastrojom wielkocłopskim — ziemia obszarnicza została podzielona wśród uprawnionych do korzystania z parcelacji. Spełniły się odwieczne marzenia większości nowo nadzielonych ziemią rodzin chłopskich. Stosunkowo niewielka grupa oddała parcele, gdyż uważała, że są one za małe. Ci ostatni albo wyjechali na Ziemię Odzyskaną, albo szukali wszystkich dróg do powiększenia swoich gospodarstw. W świetle tych stwierdzeń powstaje pytanie — jak wyglądały wyniki parcelacji w tym agrarnie przeludnionym województwie?

Pod koniec kwietnia 1945 r. wśród chłopów Kielecczyny podzielono 88 195 ha ziemi, odpowiadało to 88% całego areału przeznaczanego do parcelacji. Chłopi małorolni z podanego obszaru otrzymali 49,9% ziemi, robotnicy rolni 19,3%, zaś średniorolni 6,2%. W około dwa tygodnie później sytuacja się zmieniła i analogiczne grupy parcelantów kolejno otrzymały: 47%, 20,9% i 6,7% podzielonych gruntów.

TABELA 6
WYNIKI PARCELACJI W WOJ. KIELECKIM. STAN Z 31 GRUDNIA 1945 R.

Kategoria parcelantów	Liczba nadzielonych rodzin	% w stosunku do ogółu	Ilość przydziałów ziemi w ha	% w stosunku do całości	Przeciętnie na jedną rodzinę (w ha)
robotnicy rolni	8 890	17,7	24 418	30,7	2,7
chłopi bezrolni	7 450	14,9	13 988	17,6	1,8
chłopi do 2 ha	10 997	21,9	15 221	18,4	1,4
od 2— 5 ha	17 818	35,8	22 155	27,4	1,2
od 5—10 ha	4 823	9,7	4 879	5,9	1,0
łącznie	49 948	100,0	80 661	100,0	1.6

⁹³ J. Kilian *Polegli za władzę ludową* [w:] *Kielecczyna w walce o lepsze jutro*, Warszawa 1969, s. 222, 225. W latach 1944—1945 na terenie Polski istniało 1200 organizacji zbrojnych związanych z byłą AK lub oscylujących wokół WIN-u. Na okres ten przypada 55 tys. zbrojnych napadów terrorystyczno-rabunkowych. W czasie od 1 IX 1944 r. do 11 X 1945 r. dokonano 12 764 napadów, z czego 7889 na tle rabunkowym i 4885 na płaszczyźnie politycznej. Łącznie do końca 1945 r. zginęły w Polsce 7372 osoby. (Patrz.: R. Halaba

Tabela 6 przedstawia⁹⁴ nierównomierny podział ziemi w całym województwie między poszczególne grupy korzystających z dobrodziejstw reformy rolnej. Najbardziej pokrzywdzonymi grupami parcelantów okazali się chłopi bezrolni i wielodzietne rodziny średniorolnych, co było niezgodne z ogólnymi zasadami polityki nadziałowej. Podobne nieprawidłowości występowały jednak i na terenach innych województw Polski centralnej.



Z problematyki walki z reakcyjnym podziemiem w latach 1944—1947, „Z pola walki”, Warszawa 1966, nr 4/36, s. 88-90; Protokół z posiedzenia Powiatowej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych w Sandomierzu z 14 IV 1945, AKW, sygn. 1/V/9.)

⁹⁴ WAP Kielce, WPR d/s RR, 19, *Sprawozdanie o postępie prac parcelacyjnych z końca grudnia 1945 r.*

РАЗДЕЛ ПОМЕЩИЧЬИХ ЗЕМЕЛЬ НА ТЕРРИТОРИИ КЕЛЕЦКОГО
ВОЕВОДСТВА И ПРОИСКИ РЕАКЦИОННОГО ПОДПОЛЬЯ (1945 Г.)

Статья состоит из четырёх основных частей. В первом разделе автор описывает в сжатой форме процесс подготовки к разделу помещичьих земель в Келецком воеводстве. Вступительные работы были начаты ещё в 1944 г. на освобождённом советскими войсками участке воеводства — Сандомерском плацдарме. В августе того же года, одновременно с установлением народной власти в воеводстве, были организованы государственные учреждения и крестьянские общественные органы для проведения земельной реформы.

С октября до конца декабря 1944 г. на территории Сандомерского плацдарма был проведён раздел 41 объекта. Однако, наибольшую ценность представляло не столько количество разделённых земель, сколько опыт, приобретённый активом левых политических группировок, послуживший впоследствии осуществлению широких и быстрых перемен после освобождения всего воеводства в целом (в 1945 г.).

Во второй части статьи автор касается мер, предпринятых Польской Рабочей Партией (ППР), Народной Партией (СЛ) и прогрессивно настроенными слоями общества для проведения раздела крупных земельных наделов в воеводстве. Основной целью руководящих партий была передача земли крестьянам до начала весеннего сева в 1945 г. Земля должна была быстро дать урожай, которого ждал польский народ, изголодавшийся во время гитлеровской оккупации. Передача земель крестьянству имела серьёзное политическое значение, поскольку настраивала крестьянство в пользу нового общественного строя.

В течение января — февраля 1945 г. 65 имений на территории Келецкого воеводства перешло в распоряжение Государственного Земельного Фонда. Каждое из этих имений составляло свыше 50 га пахотных земель или свыше 100 га общей площади. Таким образом, во владение народа перешло 216 096 га национализированных земель. Для раздела предназначено было ок. 100 000 га.

В марте—апреле 1945 г. 90% земель, предназначенных для раздела, было передано крестьянам. Остальные земли были разделены позднее — главным образом, в течение 1945 г. Все земли не могли быть разделены в первый год после освобождения, в основном потому, что ещё не были полностью разминированы поля.

Основные заслуги в деле ликвидации крупных поместий принадлежат активу ППР и СЛ, беспартийному крестьянству, заводским рабочим и передовой интеллигенции.

В третьей части автор касается перемен, происшедших в психике крестьянства по отношению к аграрной реформе. Незначительная часть жителей келецких деревень не принимала участия в разделе, под влиянием ряда объективных и субъективных факторов. Однако, абсолютное большинство крестьян заняло решительные антипомещичьи позиции. Именно эта группа осуществила, земельный раздел и раз навсегда ликвидировала пережитки прошлого не только в келецких деревнях, но и во всей Польше.

Отмирающий класс общества, не желая примириться со свершившимися фактами, начал борьбу не только с молодой народной властью. На фоне реформы имели место массовые убийства общественных деятелей. Было сожжено много деревень, уничтожены материальные ценности — результат труда целых крестьянских поколений. Формы и методы происков реакционного подполья составляют содержание четвёртой главы статьи.

THE PARCELLING OUT OF BIG FARM LAND IN THE KIELCE REGION AND THE HOSTILE ATTITUDE OF THE REACTIONARY UNDERGROUND (1945)

The paper consists of four basic parts. In the first part the author attempts to present, in very summarized form, the preparations for the lotting out of big farm land in the Kielce region. Preparatory work had been started already in 1944 after the Soviet Army had freed a portion of the Kielce region — the Sandomierz bridge-head. From August that year, with the formation of the people's power in the Kielce region, state institutions and peasant's social committees were organized for the purpose of carrying out agricultural reform. From October to the end of December 1944 only 41 farms were parcelled out in the bridge-head. What was important however, was not the quantity of lotted out land but the experience gained by the left-wing activists, experience which served the broad and quick changes in agriculture after the liberation of the whole region in 1945.

The second part presents the effort of the Polish Workers' Party (PPR) and of the Peasants' Party (SL), as well as that of the progressive part of the community of the region, in carrying out the division of big farm land. The parties in power wanted to give the peasants land already before the spring sowing of 1945. The land had to give a crop quickly — a crop for which the whole Polish society was waiting after years of hunger under the Nazi occupation.

The parcelling out of land had its political aspect connected with uniting the peasants with the new system.

In the course of January and February 1945, 65 big farms were taken over by the State Land Found in the Kielce region. Each had either over 50 hectares of plough land or a total area of over 100 hectares. The total area of confiscated land was over 216 096 ha. About 100 000 ha was assigned to be parcelled out.

In March and April 1945 90% of the land assigned for parcelling out was given to the peasants. The rest of the land was allotted in the following years, specially in 1945. The whole area could not have been divided up in the first year of freedom because available fertile land had not been cleared of mines.

The following rendered special service to the cause of liquidating big farms: active members of the Polish Workers' Party and of the Peasants' Party, peasants not members of the Party, industrial workers and the progressive intelligentsia.

In the third part the developments of the attitudes of the peasants to the agricultural reform are presented. A small proportion of the inhabitants of the Kielce countryside did not take part in the parcelling out. This was due to a number of subjective and objective factors. A definite majority of peasants assumed a decidedly anti-landowner attitude. It was this group which carried out the parcelling out and liquidated once for all the relics of the past systems, not only in the Kielce countryside but in the whole of Poland.

The outgoing class, unable to come to terms with the accomplished facts, began a struggle not only with the young authorities of the people but carried out mass murders of social activists connected with the reform. Many villages were burned down, the material possessions of many generations of peasants were destroyed. The forms and methods used by the reactionary underground in their struggle, are the subject of the forth part of the paper.